GŁOS POMORSKI

Nr. 255 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 10000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **105.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **111.750** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 125.000 mk., do Niemiec 160,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 6000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie i 3-łamowej przed tekstem 30.000 mk., wśród tekstu 20000, za tekstem 15000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przyjmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 8-go listopada 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Krwawe żniwo czerwonej bojówki w Krakowie.

W starciach ulicznych między zrewoltowanym przez agitatorów czerwonych tłumem a wojskiem zginęło 25 osób, z czego 17 wojskowych a 8 cywilnych. Rotmistrze Bochenek i Łukasiewicz i porucznik Zagórski zginęli. Siedmiu oficerów i 64 szeregowców rannych.

Rada Ministrów wydelegowała do Krakowa podsekretarza stanu M. S. W. Olpińskiego i generała Żeligowskiego.

Grudziądz, 7 listopada.

„Za krew, która popłynęła, przelana niepotrzebnie, odpowiedzialność spada na was!“

(Słowa wypowiedziane na wczorajszem posiedzenia Sejmu przez posła Chrześc. Dem., Kwiatkowskiego.

Są wieści straszne; bywają wieści tragiczne, ale są także wiadomości, które piorunem walą w serca i ścinają krew w żyłach. —

Leży przed nami krótki telegram: **Walka bratobójcza na ulicach Krakowa; kilkudziesięciu rannych, zabitych z pośród wojska.** —

Mimowoli tłumię okrzyk zgrozy i umysłem, oszołomionym potworną wieścią, usiłuję ogarnąć tragiczne wypadki ostatnich godzin. —

Czyja w tym ręka?

Kto był główną piekielną maszyną powodującą tragiczne zajście w Krakowie?

Pytanie zamiera na ustach, a odpowiedź znajdziemy w samym zestawieniu faktów. —

Zorganizowana masa, bezkrytyczna, obałamucona i ciemna podnosi rękę za s z a t a ń s k i m podszeptem czerwonych wrogów państwowości polskiej i godzi w tych, **których mundur wojskowy nie pozwala na użycie wszystkich swych rozporządzalnych środków w walce - bezbronnym tłumem.** —

Tłum ten jednak nie kierował się e t y c z n e m i pobudkami.

Bojówki socjalistyczne strzelały do tych, którzy są tarczą i ostoją, przedmurzem i szańcem całego narodu i jego państwa. —

To, czego się nie udało dokonać w Warszawie, udało się socjalistyczno-bolszewickim „jaczejkom“ w Krakowie. —

Z tego widać, że tam, jak w Warszawie, gdzie za**brakło przywódców i mocno zorganizowanych bojówek socjalistycznych, wojsko i policja bez większego wysiłku i bez krwawych następstw tłum rozproszyła.** —

Inaczej w Krakowie. —

Jużby z tego zestawienia, że Kraków, jako miasto o mniejszym skupieniu rzesz robotniczych, był miejscem tak krwawych wypadków — widać, że tu oprócz **obałamuconego tłumu musiało być coś innego.** —

Najniezawodniej mocno zorganizowane bojówki socjalistyczne i komunistyczne wyszły z ukrycia a pod osłoną mas dokonywały krwawego żniwa. —

Pozatem z oburzeniem najwyższem musimy przyjąć bezczelne żądanie menerów demonstrujących tłumów, a żądających ustąpienia wojska z okręgu krakowskiego.

Niebywałe!

Cóż to, żyjemy w państwie bolszewickim?

Jakto żąda się ustąpienia wojska w chwili tak dla państwa poważnej?!

To prowokacyjne żądanie świadczy wymownie, jak się czują socjaliści w domenie **Diamanda i Bobrowskiego** i dowodzi, na czyim pasku chodzi ta partja, która ma na tyle czelności, **że** mieni się być polską partją socj.

Dziś musi rozlec się wołanie o **twardą rękę na mącicieli i podpalaczy.** —

Społeczeństwo całe winno poprzeć rząd swym **m o r a l n y m** wpływem i stanąć obok niego zwartym **murem** w godzinie próby. —

Wszyscy na szaniec polskości!

Stać murem przy rządzie, mimo, że jeszcze **o ł o w i a n e** chmury zawisły nad naszem życiem społecznem. —

Niech się ockną głęboko ukryte jeszcze pierwiastki duszy polskiej a pogarda nasza i sąd sprawiedliwy niech będzie odpowiedzią wszystkim mącicielom **godzącym w byt narodu.** —

Za krew niewinnie przelaną **odpowie skrajna lewica przed sądem przyszłych dziejów i przed karzącą ręką teraźniejszej sprawiedliwości.** —

WARSZAWA, 7. 11. (Pat.) W starciach ulicznych w Krakowie w dniu wczorajszym zginęli z korpusu oficerskiego 8-go p. ułanów rotmistrze Bochenek i Łukasiewicz oraz porucznik Żagórski. Czterech szeregowych pułku tego zostali zabitych. Dowódca pułku pułk. Bzowski został ciężko ranny w obie nogi. Siedmiu oficerów odniosło rany. Szeregowych rannych zostało 64, 10 koni zabitych, a 101 koni rannych.

W A R S Z A W A, 7. 11. (Pat.) Według ostatnich wiadomości liczba poległych i rannych w czasie walk ulicznych w Krakowie wynosi 25 osób w tem 16 wojskowych i 1 policjant, lekko rannych 29 osób.

WARSZAWA, 6. 11. (PAT). Rada ministrów uchwaliła wydelegować jeszcze w dniu dzisiejszym do Krakowa podsekretarza stanu M. S. W.-p. Olpińskiego oraz jednego z wyższych dowódców wojskowych. Prawdo podobnie uda się do Krakowa generał Żeligowski.

Dalsze szczegóły krwawych zajść w Krakowie.

(Telegram „Głosu Pomorskiego“.)

Kraków, 6 listopada.

Dziś od godz. 9 rano trwają krwawe zajścia na ulicach Krakowa. Na ulicach pojawiły się opancerzone auta. Nad miastem krążą aeroplany.

*

Godz. 12. Krwawe zajścia rozgrywają się na ulicach: Dunajewskiego, na Podgórzu i w Rynku. Sklepów nie rabowano. Atakowano tylko wozy z żywnością na ulicy Szczepańskiej. Jest wiele zabitych i rannych.

Pisma nie wyszły, wobec czego sprawdzanie obiegających coraz poważniejszych wiadomości jest nader trudne.

*

Godz. 12 m. 10. Tłum atakował kawiarnię Bizanca przy Plantach, bronioną przez silne oddziały policji z karabinami maszynowemi.

*

Wśród poległych znajduje się rotmistrz ułanów Bochenek. Podobno jest dużo ofiar.

Bojówki socjalistycz. zażądały usunięcia wojsk z Krakowa

(Telegram „Głosu Pomorskiego“.)

Kraków, 7 listopada.

„Naprzód“ podaje, iż w godzinach południowych generał Czikiel zaproponował przerwanie działań. Przedstawiciele walczących robotników postawili jako warunek usunięcie z Krakowa wojsk. Pertraktacje trwają.

*

Wiadomość powyższa znamionuje jaskrawie bolszewickie metody P. P. S. która w walce o wpływy w państwie nie waha się to państwo wtrącać w anarchję. Przyp. Red.

W Tarnowie z okien padają strzały.

(Telegram „Głosu Pomorskiego.“)

Kraków, 7 listopada.

Socjalistyczny „Naprzód“ donosi, że w Tarnowie wybuchł strajk generalny. Wczoraj o godz. 10 rano z warsztatów kolejowych ruszył pochód strajkujących, który skierował się w stronę głównego placu w Tarnowie

Tłum przełamał kordon i podążył pod gmach starostwa, poczem delegacja strajkujących udała się do komisarza Złobrowskiego w celu rozpoczęcia pertraktacyj.

W czasie trwania narad wywiązała się na ulicy walka, w czasie której tłum zaczął rozbrajać policję.

Kawalerja szarżuje po ulicach miasta, z okien padają strzały.

Wystarczy wziąć wczorajszy socjalistyczny „Robotnik“, a z przerażeniem przeczytamy takie chorobliwe „wrażenia“ z strajku „generalnego“:

Przeciąga ulicami jazda!... Kochani, dobrzy chłopcy !— nasza wiara w dniach wojny, nasza duma w czasie różnych przeglądów i uroczystości!... A dziś?... Kazali im patrolować na ulicach — pełnić rolę stróżów zbankrutowanego rządu reakcyjnego...

* * *

Przed główną wartą na pl. Saskim „pogotowie wojenne“: samochody opancerzone i... wozy z czerwonemi krzyżami! Budzą wspomnienia dni grozy wojennej! rodzą przeczucia masakry krwawej, przelewu krwi bratniej... Dziwne przeżycia przechodzi myśl i sercem wstrząsa!

— Czuwają — gotowi na wszystko!

* * *

Na podwórcu komendy policji... sztab generalny! Wszystkie „rodzaje broni“ policyjnej w pogotowiu... piechota, rowerzyści, jazda, samochody opancerzone i „ciężka artylerja“ pod postacią... naczelnego dowództwa! Oczywiście czuwają tu tylko rezerwy... Armja policyjna jest na... froncie... Walczy: z kim? w imię czego?... Trudno na te pytania znaleźć odpowiedź!

Telefony policyjne dzwonią raz po raz. Odbierane raporty otrzymuje „sztab“. Na ich zasadzie wydaje nowe rozkazy, przeprowadza nowe posunięcia strategiczne!... Zdawałoby się: bitwa generalna — na śmierć lub życie!...

A to tylko strajk generalny!

Giełda pieniężna

z dnia 7 listopada

Złoty polski	232 500
Marka niemiecka	0.00000
Dolary Stanów Zjedn.	1.780.000
Franki francuskie	102.000
„ belgijskie	88 000
„ szwajcarskie	311.000
Funt szterling ang.	7.900.000
Liry włoskie	79 000
Guldeny holenderskie	688 000
Korony szweckie	467.500
Korony duńskie	302.000
Korony norweskie	264.500
Korony czeskie	51.150

Zamach bombowy na lokal P. P. S. w Warszawie

był prawdopodobnie dziełem rąk komunistów.

Zabity stróż Jan Trzpiel był członkiem Chadecji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada.

Wczoraj o godz. 7½ rano przy ulicy Aleje Jerozolimskie nr. 6, nastąpił ogłuszający wybuch.

Eksplodowała bomba

położona na frontowych schodach prowadzących do lokalu centrali P. P. S.

Od wybuchu powylatywały prawie wszystkie okna na piętrach, przylegających do lokalu Centrali.

Również powylatywały wszystkie szyby dziesięciu okien I piętra tegoż lokalu.

Powyżej, na 2 piętrze wybite 5 okien.

Lokal zrujnowany.

Ramy od okien i drzwi powyrywane, jak również zrujnowana klatka schodowa i powyrywane cegły w ścianach.

Na miejscu, gdzie wybuchła bomba, ogromna dziura w grubym murze jak od wielkiego armatniego pocisku.

U wejścia na schody rozszarpany i zwęglony korpus ciała ludzkiego.

Podwórze i trotoar przed domem zasypane kawałkami szkła.

Woźny, 35-letni Marjan Tymiński opowiada o wypadku:

Co mówi woźny?

„O godz. 7 i kwadrans syn mój 8-letni Janek, wybiegając na schody zauważył na dole u wejścia po prawej stronie schodów, paczkę w szarym papierze.

Malec przybiegł do mnie i opowiedział, co widział. Przybyłem na miejsce ze szczotką i blaszanką, gdyż podówczas sprzątałem w lokalu. Spojrzawszy na paczkę wydającą dziwny szmer, powiedziałem głośno: „to pewno bomba“.

Odszedłem na prawą stronę, chłopiec mój odskoczył na lewo. W tej chwili nastąpiła eksplozja. Wybuch zranił mi prawe ucho. Chłopcu nic się nie stało.

Natomiast wybuch zabił zamiatającego schody stróża domu 40-letniego Jana Trzmiela“.

Na miejsce przybyły władze śledcze i sądowe i rozpoczęły energiczne dochodzenia.

Są wiarygodne przypuszczenia, **iż zamach jest dziełem rąk komunistów, mających na celu sprowokowanie krwawych zajść międzypartyjnych.**

Zabity stróż Jan Trzpiel był członkiem Chadecji i osierocił 5 drobnych dzieci.

Warszawa, 6. 11. (Pat.) Dziś o godz. 7 min. 45 rano nieznany sprawca rzucił bombę pod dom, w którym mieści się lokal okręgowego komitetu robotniczego P. P. S. —

Siłą wybuchu zostały wyrwane drzwi wejściowe do składu „Tepege“, znajdującego się na parterze od frontu.

Wszystkie szyby na pierwszym i drugiem piętrze wyleciały.

Wezwano na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził, że stróż domu poniósł śmierć na miejscu. Wstępne dochodzenia wskazują, że rzucenie bomby było czynem prowokatorów, prawdopodobnie komunistów.

Pozatem w Warszawie panuje spokój. Strajk się nie rozszerza.

Strajk generalny załamał się.

Teroryzowani robotnicy powrócili do pracy. Liczba pociągów dyrekcji Krakowskiej i Lwowskiej zwiększona do 50 proc. ruchu normalnego.

Warszawa, 6. 11. (Pat.) **Położenie w strajku kolejowym naogół we wszystkich okręgach dyrekcyjnych nie zmienione.**

W samym Krakowie wskutek zaburzeń ulicznych w dniu wczorajszym pracownicy kolejowi z obawy o zdrowie i życie chwilowo posterunki pracy opuścili; wieczorem jednakże na wezwanie p. ministra, wystosowane telegraficznie do krakowskiej dyrekcji kolejowej, dyrekcja przystąpiła do uruchomienia dworca kolejowego w Krakowie i wszystkich linji z Krakowa wychodzących.

Około godz. 9 wieczorem ruch kolejowy w Krakowie został w ograniczonych rozmiarach podjęty.

Z pozostałych dyrekcyj, które dotychczas strajkowały, donoszą o całkowitem załamaniu się strajku i o coraz liczniejszym przypływie strajkujących dotychczas robotników do służby.

Liczbę pociągów towarowych w okręgu dyrekcji lwowskiej oraz dyrekcji krakowskiej zwiększono do 50 proc. ruchu normalnego.

Między rządem a strajkującymi robotnikami porozumienie zawarto.

———o———

Strajk kolejowy i pocztowy zostanie zlikwidowany.

WARSZAWA, 6. XI. (Pat.) We wtorek, 6 b. m. w godzinach popołudniowych nastąpiło porozumienie pomiędzy rządem a przedstawicielami strajkujących robotników w duchu, że strajk powszechny, a w szczególności strajk kolejowy i częściowy strajk pocztowy zostaną zlikwidowane.

Pertraktacje posłów socjalistycznych z rządem.

Czerwoni trybuni ludu gotowi są odwołać strajk generalny ale za cenę dalekoidących ustępstw ze strony rządu.

Warszawa, 7. 11. (PAT). Wczoraj wieczorem we wtorek 6 bm. zgłosili się do p. Prezesa Rady Ministrów posłowie Kwapiński, Moraczewski, Niedziałkowski i Barlicki z inicjatywy marszałka Sejmu p. Rataja,

Posłowie ci oświadczyli, że socjalistyczne organizacje polityczne i zawodowe są ze swej strony zdecydowane wezwać strajkujących do zaniechania generalnego oraz powszechnie wywołanego strajku kolejowego i pocztowego o ile nie zostały one już zlikwidowane.

Posłowie przedłożyli p. Prezesowi Rady Ministrów szereg postulatów.

P. Prezes Rady Ministrów przyjął oświadczeni posłów do wiadomości, a co do przedłożonych postulatów odpowiedział zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, że rząd gotów jest uchylić rozporządzenie o sądach doraźnych i zarządzić zwolnienie powołanych do wojska kolejarzy.

P. Prezes Rady Ministrów oświadczył również, że rząd gotów jest rozpatrzeć przychylnie żądania ekonomiczne pracowników państwowych oraz że przy zgłoszeniach ponownych do służby pracowników kolejowych kierować się będzie jak zawsze dotychczas względami rzeczowemi.

Koalicja nie zgodzi się na powrót następcy tronu do Niemiec.

PARYŻ, 6. 11. (Pat.) Ambasador angielski Greve zaproponował Poincaremu poczynienie wspólnego demarchu sprzymierzonych celem przeszkodzenia byłemu pruskiemu następcy tronu w powrocie do Niemiec.

Wszyscy dla państwa a nie państwo dla wszystkich!

Pierwsze przeczytanie w Sejmie preliminarza budżetowego. — Przemysł łódzki—wrogiem państwa. — „Za krew, która popłynęła odpowiedzialność spada na Was“!

Warszawa, 6. 11. (Pat.) P. marszałek zawiadomił Izbę, że min. skarbu na podstawie uchwały Rady Min. wycofał projekt ustawy o naprawie skarbu.

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawę, ratyfikującą

traktat z Turcją,

oraz **umowę handlowej konwencji osiedleńczej.**

Przystąpiono do pierwszego czytania **preliminarza budżetowego.**

P. Wyrzykowski (Jedn. lud.) podkreślił, że **buchalteryjna oszczędność pozostanie na papierze,** a skutkiem tego będzie tylko **osłabienie sił obronnych państwa i analfabetyzm.**

Następnie p. Rudziński (Wyzw.) **analizuje przedłożony budżet,** nazywa go **wyjątkowym** i zastanawia się, w jaki sposób mógł on

powstać bez deficytu.

Po obszernym wywodzie mówca stwierdza, że rząd obecny niema programu finansowego i przedkłada preliminarz nierealny, którego **braki** wykaże życie w jaknajkrótszym czasie.

Omawiając sytuację przemysłową mówca podkreśla, że tuczy się przemysł polski, który, jak wiadomo, w ogromnej większości jest przemysłem obcym i lokuje swoje **zyski zagranicą.** Przemysł łódzki zorganizował się w odrębne państwo, dyktuje warunki ministrowi skarbu. —

P. Zdziechowski (ZLN.)) podkreśla, że rząd przedstawił budżet w terminie.

Teraz należy **uzbroić rząd w środki przeprowadzenia budżetu.**

Tym środkiem jest większość, która ministra skarbu poprze oraz

opinja publiczna,

która **stanowi mur przy rzetelnym programie naprawy skarbu.**

Mówca stwierdza: **„Budżet ten jest budżetem przeciwko zamachom na państwo.** Obecnie kończy się era **— państwo dla wszystkich, a zaczyna się nowa era — wszyscy dla państwa.**

P. Żuławski (PPS.) stwierdza, że przejrzenie budżetu wskazuje, iż sanacja ma się dokonać kosztem klasy robotniczej. Mówca zaznacza, że obecnego budżetu nie można nazwać realnym, **ponieważ nie uwzględniono w nim** zupełnie pewnej po wizycie Berengera

pożyczki francuskiej.

Mówi się o równowadze budżetu — podkreślił mówca — i o tem, że obywateli nie można zbytnio obciążać. Przecież robotnik, chłop i urzędnik uginają się pod ciężarami, „ale o to was głowa nie boli; tylko gdy chodzi o własną kieszeń, skreślacie najpotrzebniejsze wydatki.“

Wam nie o sanację chodzi — kończy mówca — ani o Polskę tylko o zgniecenie klasy robotniczej“ i wzywa **rząd do ustąpienia.**

P. KWIATKOWSKI (CHRZEŚC. DEM.): Zdanie mówcy, silniejsze napięcie podatkowe leży w granicach możliwości.

Do tego właśnie ma doprowadzić

waloryzacja podatków

i to w ten sposób, aby liczono je podług kursu dnia płatności.

Następnie mówca krytykuje strajk generalny i podkreśla: Trudno oprzec się wrażeniu, że chodzi panom nietylko o los warstw pracujących, ale o dojście do władzy.

Pracę panów uważam za szkodliwą dla państwa i warstw, które reprezentujecie.

Chodziło panom o cele polityczne, a nie gospodarcze. Za krew, która popłynęła, przelana niepotrzebnie- odpowiedzialność pada na was.“

Następne posiedzenie w piątek.

Niemcy w stanie całkowitego rozkładu.

Paryż, 6. 11, (Pat-P. R.) „Matin“ zaznacza, iż przeważna część Niemiec znajduje się w stanie całkowitego rozkładu. Jedni spekulują na nędzy drugich. Tworzą się uzbrojone bandy na wzór zorganizowanej armji przeciw którym kanclerz wciąż jeszcze nie zdecydował się wystąpić ze siłą zbrojną.

Dyrektorjat w Niemczech na czele z Ludendorffem.

Wiedeń, 6. 11. (Pat.) „Arbeiter-Zeitung“ donosi z Berlina: Przygotowania zamachowe radykałów prawicowych doszły tak daleko, iż według miarodajnych wiadomości można się liczyć z wybuchem zamachu w najbliższych dniach. Słychać, że ma być utworzony dyrektorjat, poza którym stoi Ludendorff.

Warszawa, 5. 11. (PAT). Celem obmyślenia środków naprawy państwowego aparatu skarbowego zwołał **p.** minister skarbu Kucharski na dzień 4 bm. konferencję wszystkich dyrektorów Izb skarbowych. Konferencji przewodniczył p. minister skarbu.

Głównym przedmiotem obrad były zasadnicze **braki ujawnione w działalności urzędów skarbowych,** powodowane ze swej strony nierównomiernością w opodatkowaniu obywateli, niedostatecznem wyzyskiwaniem źródeł podatkowych, słabym i nieumiejętnym nadzorem nad źródłami produkcji i sprzedaży artykułów akcyzowych i monopolowych, a wreszcie przewlekłem załatwianiem spraw, wymagających sprężystego wykonywania. P. minister wezwał dyrektorów Izb Skarbowych, aby czynili starania w tym kierunku, by **dochody z danin publicznych,** preliminowane w nowym budżecie zostały w całości osiągnięte, gdyż jest to pierwszym warunkiem uzdrowienia naszych finansów i podstawą dalszego rozwoju ekonomicznego naszego państwa,

---

Teatralja.

Dwudniowa kompromitacja operetki pseudo „krakowskiej“.

Jako krakowianin p. Pilarski złą oddał przysługę swemu miastu, reklamując zdekompletowaną i zdegustowaną operetkę z Bydgoszczy rzekomo jako krakowską.

Zaszczyt to dla Krakowa conajmniej o wątpliwej wartości i dlatego sądzę, że miasto to o wybitnej kulturze artystycznej powlecze się rumieńcem wstydu na samą myśl że „coś takiego“ jak operetka p. Pilarskiego za operetkę uchodzić może.

Afisz jednak cierpliwy i tę cierpliwość także często przedsiębiorcy nadużywają.

Wczoraj grano operetkę „Dziewczę z Holandji“.

Był to eksperyment obrzydzenia nawet mało wybrednej publiczności wszelkich operetek.

Wystawienie wczorajsze było klasycznym przykładem jak operetek wystawiać nie należy; za tę jedynie naukę p. Pilarski zasługuje na oklaski.

Próby podobnego zareklamowania tandety na przyszłość spotkają się u nas z oceną bardziej zdecydowaną i dlatego radzimy pseudo „operetce krakowskiej“ nie urządzać artystycznego tournee nawet w pobliskim Łasinie. Pomorze zasługuje na ujrzenie operetki w dobrym stylu a nie gruboskórnego falsyfikatu. (s).

—** **Teatr Miejski.** Dziś w środę wraca na afisz doskonała farsa francuska w tłumaczeniu Boy'a „Musisz być moją“.

• We czwartek po raz pierwszy na naszej scenie jedna z najnowszych komedji Hennequina pt. „Panna służąca“ przedstawiająca mężatkę w roli przebranej służącej. Komiczna sytuacja oraz dobrze scharakteryzowane typy, oto zalety, jakiemi się znany komedjo-twórca posługuje. W tytułowej roli wystąpi p. Turońska, wybitna artystka naszej sceny.

Reżyserjuje p. Lenk.

Fantazje przyszłości.

Statek powietrzny w roku 2000.

Na bezpiecznych szlakach powietrznych, zaopatrzonych w porty i miejsca lądowania, krążyć będą regularnie statki osobowe.

A taki statek powietrzny niedalekiej przyszłości posiadać będzie siłę nośną stu do dwustu ton i silniki, równające się sile 10 000—15 000 koni parowych; zajmować zaś będzie powierzchnię od 500 do 1000 metrów kwadratowych i będzie mógł lecić bez lądowania około 6 000 kilometrów, a więc wprost z Paryża do Nowego Jorku.

Trzysta osób będzie mogło spać na wygodnych łóżkach we wnętrzu takiego krążownika powietrznego podczas podróży z Paryża do Nowego Jorku, która trwać będzie około 14 godzin, szybkość bowiem lotu tych statków o pojemności 200 ton i więcej wynosić będzie do 400 kilometrów na godzinę, a zatem przewyższy czterokrotnie szybkość najszybszych pociągów kolejowych.

Dotkliwe kary spadną na paskarzy.

Grudziądz, 7 listopada.

W związku z dewaluacją nakładane kary administracyjne na paskarzy do miljona mkp. grzywny przestały mieć charakter karny.

Ostatni Dz. Ustaw ogłasza na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 października br., że kary wypływające z ustawy o zwalczaniu lichwy zostały podwyższone 200-krotnie.

Tak więc za przekroczenie administracyjne najwyższa grzywna wynosić będzie **200 miljonów marek polskich.**

*

Inna rzecz, że każdą nałożona grzywnę paskarz odbije sobie z procentem. **Jedyną skuteczną i racjonalną karą na tych ludzi jest kryminał i konfiskata całego majątku.**

Z dziedziny techniki.

Nowy rodzaj łodzi podwodnych.

„Giornale d'Italia" donosi z Genui, że po dłuższych studjach udało się marynarce włoskiej wynaleźć całkiem nowy typ łodzi podwodnej, który przeżywa wszystkie dotychczasowe, tak pod względem siły, jak i szybkości poruszania się. Wynalazek ten zdaniem dziennika zapewni Włochom dominujące stanowisko w tej dziedzinie broni.

Wędrówka mórz i lądów.

Ciekawe twierdzenia prof. Biliesa

Geolog amerykański prof. Bilies, ogłosił sensacyjną pracę, w której dowodzi, iż zarówno góry jak i morza zmieniają stale owe położenie, przesuwają się z biegiem czasu z jednego miejsca na drugie.

Oczywista, iż proces przesuwania się gór, mierząc pojęciami ludzkiemi, **jest bardzo wolny.**

Dla okresów jednak geologicznych, sto czy dwieście lat, w ciągu których zmienia się sześć pokoleń ludzkich, jest znikomą chwilą, której **nie bierze się nawet w rachubę.**

Prof. Bilies ustalił, iż ogromne pasmo gór amerykańskich zwane Andami, odbyło w ciągu sto ostatnich lat **wędrówkę 3 metrów.**

Wędrówka odbywa się ze wschodu na zachód.

Jeśli takiem samem tempem maszerować będą góry, **w ciągu 1000 lat,** przebędą pół kilometra, a za kilkaset **miljonów** lat staną w tem samem miejscu, gdzie leży dzisiaj Waszyngton, stolica Stanów Zjednoczonych.

Amerykańskie „Króliki".

Królów, a raczej Królików w Ameryce panuje aż 30. Oto oni: „król nafty" — Sinclair, „król elektryczności" — A Cossin, „król samochodów" — H. Ford, (najbogatszy miljarder amerykański), „król kolejowy" — C. Vanderbildt, „król telegrafów i telefonów" — N. Vail, „król stali" — J. P. Morgan, „król koksu" — H. C. Frik, „król przemysłu celuloidowego" — G. Eastman itd.

Trudno jest jednak wyliczyć wszystkich pięćdziesięciu.

Zaledwie paru z nich odziedziczyło majątki po rodzicach: niemal wszyscy dorobili się własną pracą i oczywiście mieli, oprócz szalonych zdolności i kwalifikacji do pracy, nieodzowne w takich przedsięwzięciach szczęście.

Wielu z nich zaczęło swą karjerę od sprzedaży gazet, od pracy jako czeladnicy u krawców, szewców itp.

Dziś niejeden z nich mógłby sobie „kupić" jakieś państwo europejskie o ruskiej walucie.

Z dziedziny wiedzy i nauki.

Wielka różnorodność w przyrodzie

Pewien przyrodnik włoski obliczył, że na kuli ziemskiej znajduje się 150 000 s p e c i e s roślin, i około 820000 zwierząt.

Samych czworonogów mamy aż 400 000 s p e c i e s; po nich najliczniejsze są owady — 280 000; dalej idą skorupiaki — 50 000; ptaki — 12 000; ryby — 12 000; płazy — 3 800; gady 1 300; szkarłupnie — 3 000 i robaki 300.

Proch, któremu woda nie szkodzi.

Dawniej każdego żołnierza przestrzegano, żeby tak utrzymywał swój proch, by nie zamókł, gdyż stawał się całkiem nieużytecznym; teraz takie ostrzeżenie jest niepotrzebne, bo wynaleziono nowy rodzaj prochu, który opiera się wszelkim wpływom wilgoci.

Oto według doniesień departamentu technicznego armji Stanów Zjednoczonych, nowy ten proch przy wybuchu nie daje żadnego blasku, nie wydziela dymu i wcale nie przyciąga wilgoci z powietrza. Można go nawet całkiem zanurzyć pod wodę i ani odrobina wilgoci nie wsiaknie do niego.

Co więcej, nowy ten proch nie ulega wcale żadnemu rozkładowi przy dłuższem leżeniu, a więc można go bezpiecznie przechowywać przez dłuższy czas, oraz przesyłać koleją i wozem bez obawy wybuchu, a więc bez ryzyka, które jest połączone z przesyłaniem bawełny strzelniczej, dynamitu i nitrogliceryny.

Proch nieprzemakalny został początkowo zastosowany do armat 75-cio milimetrowych, ale obecnie zastosowano go i do cięższej artylerji, jak również do karabinów ręcznych i maszynowych.

Do P. T. Czytelników!

Nasze przewidywania spełniły się, papiernie podrożyły jeszcze raz papier w dniu 30. 10., tak że dzisiaj wagon papieru gazetowego kosztuje

1 040 000 000 marek

w fabryce, wobec 215 miljonów w dniu 1 października. Robocizna w przemyśle graficznym podrożała od początku października o

240 procent.

Wobec takiego stanu rzeczy uchwalono podwyższenie przedpłaty za miesiąc grudzień o minimum

350 procent.

Prosimy o wyrozumienie nader trudnego położenia wydawnictw.

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Z dnia.

Przed śmiercią...

Tragiczny obrazek z życia robotnika.

Szalona drożyzna wywiera niepomierny wpływ na całokształt życia codziennego, wpływając niejednokrotnie nawet na ewolucje charakterów ludzkich. Wypadek, który poniżej podajemy jest wymownym tego dowodem.

Przed kilku dniami na Wyczerpach pod Częstochową mieszkańcowi tamtejszemu niejakiemu Brendlowi, zachorowała dorosła już córka. Wezwany z kasy chorych lekarz oświadczył ojcu, że niema żadnej nadziei utrzymania przy życiu dziewczyny, która dogorywała w ostatniem stadjum suchot galopujących.

Nie tu jednak rdzeń nieprzeciętnej zaiste tragedji. Przezorny ojciec ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, postanowił zawczasu pomyśleć o pogrzebie, który w budżecie śmiertelnika czyni zazwyczaj dość pokaźną wyrwę. Wobec drożyzny trumien i braku pieniędzy nieszczęsny ojciec kupił od sąsiada kilka desek...

Była to nad wyraz tragiczna scena, gdy chora leżąc na łóżku, zauważyła krzątaninę ojca, który zbijał ja kieś pudło z nieheblowanych desek:

— Co ojciec robi? — zapytała omdlewającym głosem.

— Ano myślę o trumnie, córuchno, bo lekarz powiedział, że żyć długo nie będziesz.

Błędne źrenice chorej zaszły łzami. Westchnęła boleśnie, odwracając twarz, by nie widzieć twardego wieczystego łoża, które budował jej ojciec.

Pod wieczór gorączka się wzmogła. W półsennem odrętwieniu zamigotały przed na wpółmartwemi oczyma ponure majaki pogrzebowe. Zaniosła się suchym, spazmatycznym płaczem, westchnęła i po chwili ucichła na zawsze.

Nazajutrz trumna była gotowa.

Przygarnęła z i m n e zwłoki dziewczyny, w której zamarłych oczach zastygł niewymowny krzyk rozpaczy.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek Sędzimira. **Wschód słońca 7.9 zachód 4.18. Wschód księżyca 6.24 zachód 4.42.**

Z rozwoju szkolnictwa polskiego we Francji.

W kołach wychodźtwa polskiego we Francji powstała organizacja nauczycielstwa polskiego. Organizacja ta służyć będzie tym celom, jakim służą podobne organizacje w kraju. Inicjatywę w tej sprawie podjęli p. Stefan Wujec, ks. Helenowski z Bruay i redakcja „Życia Polskiego w Paryżu.

Ulgi kolejowe dla wycieczek szkolnych.

Jak się dowiadujemy, z ulg kolejowych dla wycieczek szkolnych mogą korzystać również uczniowie tych szkół, którym nie przysługuje prawo normalnego korzystania z ulg taryfowych na kolejach.

W celu uzyskania ulgi dla wycieczki szkolnej winny szkoły każdorazowo wnosić podania do właściwej dyrekcji kolejowej za pośrednictwem kuratorjum, względnie inspektora szkolnego.

— — — — — — —

—** **Pogoda.** Piękna jesienna pogoda trzyma się już od kilku dni. Powietrze rankami trochę mroźne, ale około południa ociepla się już znacznie. Wszystko przemawia za tem, że piękna pogoda jesienna potrwa jeszcze jakiś czas.

—** **Z targu.** Dzisiejszy targ był trochę mniej ożywiony niż poprzedni. Ceny na ogół pozostały prawie te same.

—** **Hojne ofiary na Odbudowę Teatru w Grudziądzu.** Na skutek odezwy prezesa Związku Kupców na Pomorzu p. Tadeusza Marchlewskiego, zdeklarował p. arch. **Jan Pilar ze Starogardu** 25 kbm. drzewa na potrzeby odbudowy Teatru.

Ponadto złożyły — w myśl powyższej odezwy — Tow. Sam. Kupców w Starogardzie 3 825 000 mk. i Tow. Kupc. Sam. w Świeciu 1 965 000 mk.

W dalszym ciągu złożył p. dyr. M. Pacoszyński jako I. ratę 1 500 000 mk.

—** **Odczyt o Chopinie i jego twórczości** wygłosi dnia 9 listopada br. w auli seminarjum nauczycielskiego męsk. (ul. Lipowa) prof. Eugenjusz Dawidowicz. Odczyt ten będzie ilustrowany przez znanego pianistę prof. Tomaszewskiego.

Prof. Tomaszewski odegra: Nocturn op. 15 Nr. 1, Nocturn op. 15, Nr. 3. Mazurek op. 24 Nr. 1. Mazurek op. 24 Nr. 2, Walc op. 69 Nr.1, Preludjum Nr. 15 (Sostenuto), Etuda op. 25 Nr. 1, Etuda Nr. 7 (Lento), słynny marsz żałobny ze sonaty B. Polonez op. 26 Nr. 2 i polonez op. 53. Z pieśni chopinowskich „Czemu sercu smutno".

Początek odczytu o godz. 20 (8) wiecz. Wstęp od osoby 30 000 mkp. Czysty dochód przenaczony na cele oświatowe.

Bilety do nabycia w dniu odczytu od godz. 19 przy wejściu do auli seminarjum nauczycielskiego I piętro ul. Lipowa.

*

Odczyt ten będzie pierwszym z cyklu odczytów o muzyce, który zamierzają w naszem mieście urządzić profesorowie Tomaszewski i Dawidowicz.

Każdy odczyt będzie ilustrowany muzyką danego autora wzgl. epoki. Prócz ilustracji fortepianowych — stosowne części odczytów ilustrowane będą śpiewem solowym, chóralnym, muzyką orkiestrową lub organową.

—** **Bibljoteka i czytelnia T. C. L.** w Grudziądzu pozostaje bez środków materjalnych. Grozi nawet zamknięcie tej instytucji, która kulturalnemu społeczeństwu tak ważne oddaje usługi.

Aby naradzić się nad sposobami wybrnięcia z tej ciężkiej sytuacji, Komitet T. C. L. zbiera się w najbliższy piątek o godz. 7½ wieczorem w lokalu T. C. L. (Muzeum) na nadzwyczajne posiedzenie.

Wszyscy członkowie Komitetu ze względu na ważność spraw, które będą omawiane, winni przybyć bez wyjątku na to zebranie.

—** **Zarząd Tow. Czyt. dla Kobiet** zaprasza wszystkie panienki do Czytelni dla kobiet należące, także panienki, które ukończyły 16 rok życia a dotąd nie są zorganizowane oraz pp. biuralistki, sprzedawaczki i wszystkie panienki zawodowo pracujace, na wspólne posiedzenie, które się odbę-

Życie i ruch nad polskiem morzem.

Budowa portu w Gdyni i Pucku. — Nad morzem polskiem powstają uzdrowiska o europejskiem poziomie. — Na zakupionych parcelach budują się już wille. — Projekty przyszłości.

(Od naszego korespondenta.)

Gdynia 5 listopada.

Pomimo wielkich trudności finansowych prace nad budową portu w Gdyni postąpiły już naprzód o tyle, iż nawet większe okręta jak np. francuski statek „Kentucky“ mogą tam zawijać bezpiecznie i być szybko wyładowane. Jakkolwiek z przerwami kontynuuje się w Gdyni roboty budowlane na wybrzeżu celem zabezpieczenia urządzeń portowych. —

Rząd — jak się wyraził niedawno dyr. Chrzanowski, przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu — **pragnie główną uwagę skoncentrować na porty w Gdyni i Pucku**, na Helu zaś uskutecznić się ma jedynie roboty konieczne.

Oprócz prac portowych prowadzi się również roboty nad **ulepszeniem konstrukcji latarń morskich i stacji ratunkowych.** Latarnia w Rożywiu funkcjonuje już sprawnie i należy do **najsilniejszych na całym Bałtyku.**

Poza temi koniecznemi pracami nad należytem wykorzystaniem własnego wybrzeża pod względem marynarki handlowej i wojennej, **powstają nad Bałtykiem coraz to nowe uzdrowiska kąpielowe. Najwięcej aktualnem uzdrowiskiem jest obecnie Wielka Wieś — Hallerowo.**

Bez cienia bowiem przesady można powiedzieć, że Wielka Wieś — Hallerowo, powstaje w miejscu wprost idealnem, jakby specjalnie przeznaczonem na **kąpielisko europejskie,** bo w jednym z najpiękniejszych zakątków polskiego brzegu tam, gdzie półwysep Hel łączy się z lądem stałym, a gdzie szum fal Bałtyku zlewa się harmonijnie z lekkiemi podmuchami wiatru, wśród urodzajnych pól kaszubskich i malowniczych lasów wybrzeża.

Miejscowość ta, położona w godzinę drogi od Pucka przy szlaku kolejowym, łączącym Gdynię z Helem, posiadać też będzie **bezpośrednią i dogodną komunikacje z Warszawą i ze wszystkiemi główniejszemi ośrodkami Polski,** gdyż Ministerstwo Kolei w zrozumieniu potrzeb budującego się kąpieliska postanowiło urządzić w samem Hallerowie **stację kolejową.**

Najlepszym dowodem wielkiego zainteresowania wśród tych wszystkich, którym nie obojętna jest sprawa wypoczynku letniego jest fakt, że w stosunkowo krótkim czasie rozkupionych zostało **przeszło 80 pól parceli, zawierających od tysiąca do trzech tysięcy metrów kw. gruntu.** Na zakupionych parcelach **buduje się obecnie wille.**

Mające się utworzyć Towarzystwo akcjonarjuszy Hallerowa, nosi się już z projektem **wybudowania w tem miejscu wielkiego hotelu z europejskim komfortem,** do którego to projektu, wzgl. jego zrealizowania mają dostarczyć środków **wybitni ekonomiści i przemysłowcy.**

Ponieważ Ministerstwo Kolei zamierza budować w Hallerowie **stację kolejową,** zarząd kąpieliska przystąpił w tych dniach do **budowy bocznicy kolejowej.**

Tak więc powzięta przez grono ludzi posiadających inicjatywę myśl zbudowania na polskiem wybrzeżu wielkiego kąpieliska polskiego, **urządzonego według ostatnich wymagań kultury i hygieny,** — przyobleka się już w kształty bardzo realne.

---

dzie w czwartek 8 bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Ochronki przy ul. Trynkowej (gimnazjum żeńskie) celem utworzenia „Wydziału Panien“ przy Tow. „Czytelni dla Kobiet“.

—** **Samobójstwo.** W mieszkaniu przy ul. 3-go Maja Nr. 32 znaleziono zwłoki Elstery Kożuszman (żydówki), które odstawiono do szpitala.

Zachodzi podejrzenie, iż zmarła odebrała sobie życie przez otrucie. Pewności pod tym względem dostarczy sekcja zwłok.

Zmarła chorowała przedtem 2 tygodnie.

—** **Kradzieże.** W kilku ostatnich dniach dokonano znowu kilka kradzieży w naszem mieście. Do urzędu telegraficznego np. włamali się złodzieje i skradli lampę wartości 5 000 miljonów.

Z piwnicy domu przy ul. Czerwonej, należącej do p. Kunegundy Górskiej skradziono 1 skrzynkę sztucznego miodu i większą ilość węgli i drzewa, a z mieszkania krawcowej Heleny Bendysz przy ul. Toruńskiej skradziono znów maszynę do szycia wartości 25 miljonów.

Złodzieje łakomią się w tych czasach nawet na rury ołowiane z ustępu. Rury podobne skradziono przedostatniej nocy z ustępu domu przy ul. Kalinkowej 73.

—** **Aresztowania.** Aresztowania czynione przez naszą policję mają źródło przeważnie w kradzieży. I tak aresztowano w poniedziałek za kradzież Zantera Augustyna, Brzozę Jana robotnika i Olszewskiego Franciszka ślusarza. Wszyscy z Grudziądza.

—** **Przychwycenie oszusta zbierającego na kościół w Tarpnie.** Urząd parafjalny, z polecenia którego podaliśmy wczoraj „Ostrzeżenie“ komunikuje nam dzisiaj, że osobnik zbierający nieprawnie na budowę kościoła w Tarpnie został dzięki czujności p. Gosiniewskiego, schwytany na gorącym uczynku i oddany w ręce policji.

Oszust ten nazwiskiem Pawłowski zdołał zebrać sumę 7 miljonów, którą zdołał już przetrwonić. Dziwić się wszakże należy, iż ofiarodawcy nie zbadali jego bardzo podejrzanych pełnomocnictw: prośba zredagowana rzekomo przez ks. prob. Dembka, była napisana bardzo nieudolnie, a pieczęć, którą się wykazywał, jest odbitką pieczęci z sąsiedniej parafji ze Sarnowa, którą skopjował z własnej metryki. Mimo to udało się Pawłowskiemu kilkadziesiąt rodzin wprowadzić w błąd.

Podczas śledztwa Pawłowski przyznał się w zupełności do winy, dodając, iż oszustwa tego dopuścił się jedynie z nędzy, nie mając żadnej posady. Policja ma jednak relacje, iż Pawłowski już przedtem dopuszczał się różnych oszustw.

Listę składkową i fałszywą legitymację skonfiskowano, oszusta zaś osadzono w więzieniu.

—** **Wyzysk w restauracjach.** Niektóre restauracje korzystając z zamętu drożyźnianego dopuszczają się grubego wyzysku. Trudno krytykować ceny potraw mięsnych, bo mięso rzeczywiście jest bardzo drogie.

Ale trudno pominąć milczeniem faktu, iż niektóre restauracje za przekąskę, składającą się z połowy bułeczki (nieraz już suchej) i cienkiego jak papier plasterka jakiejś wędliny, pobierają aż 30 000 mk.

W podobną kalkulację mógłby trochę wejrzeć nasz Komitet do walki z drożyzną i lichwą.

—** **Oświetlenie zegara na poczcie.** Zbieg ulic Sienkiewicza i Mickiewicza jest dosyć ożywiony i dlatego koniecznem byłoby oświetlanie w wieczornej porze zegara umieszczonego na gmachu Urzędu Pocztowego. Za czasów niemieckich zegar ten był napewno oświetlony. Możeby dyrekcja Poczty poczyniła konieczne kroki w tym kierunku.

—** **Tow. śpiewu „Moniuszko“ Grudziądz.** W czwartek dnia 8. 11. br. odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie.

Ruch towarzystw.

Zarząd Koła Związku Ludowo-Narodowego w Grudziądzu zaprasza członków i sympatyków **na wieczór dyskusyjny,** który odbędzie się w czwartek, dnia 8. 11. r. b. o godz. 8-mej wieczorem w Sekretarjacie przy ulicy Groblowej 36/38. I. |7041

Odczyt o konstytucji wygłosi p. sędzia Sławek

Zarząd.

Z Pomorza.

—** **PRUSZCZ, pow. świecki. (Dzieci polskie bez nauki** Z miejscowości tej nadchodzą zażalenia, iż przeszło 30 dzieci polskich pozostaje bez nauki. Dotychczasowego nauczyciela bowiem przeniesiono gdzieindziej a nowego nie przydzielono

Niezadowolenie rodziców jest tem większe, albowiem dzieci niemieckie chodzą regularnie do szkoły, nie doznając w nauce żadnej przerwy.

(Syn okrada własnego ojca). Przed kilku dniami skradziono tu p. Wygralakowi konia z uprzężą, p. Eichhorstowi zaś powózkę. Policja z Wałdowa wpadła na trop złodzieja, i przyłapała go w Bydgoszczy w lokalu International.

Złodziejem okazał się syn Eichhorsta, który własnemu ojcu przy pomocy parobka ściągnął powózkę, a aby mieć do niej siłę pociągową, wszedł przez okno do stajni p. Wygralaka, zabrał tam konia z uprzężą. Zdobycz swą chciał sprzedać obiecujący synalek za 9 miljardów w pobliskiej wsi. Sprzedaż się nie udała, więc pojechał Eichhorst do Bydgoszczy i tam został przyłapany, Przyznał się też i do innych kradzieży.

—** **TORUŃ. (Niebywały wyzysk pracowników).** Jak nam donoszą z Torunia, niejaki p. Ditman właściciel parowca przewożącego pasażerów przez Wisłę, zapłacił jednej z zatrudnionych u siebie przy kasie panien za miesiąc październik 600 tysięcy mk, a drugiej 400 tysięcy mk. za cały miesiąc po przeszło 8 godzin dziennej pracy w zimnej budzie.

Pan Dittman zarabia dziennie miljony.

—** **WĄBRZEŹNO. (Magazyn złodziejski u kowala).** Policja aresztowała w tych dniach niejakiego Hejmana kowala z Łobdowa pow. wąbrzeskiego za wykupywanie od złodzieja przeróżnych narzędzi rolniczych kradzionych z majętności Zawady pod Golubiem.

Liczne kradzieże w tej okolicy były prawdziwą klęską rolnictwa, wszelkie zaś poszukiwania skradzionych rzeczy były nadaremne.

Rewizja w kuźni Hejmana dała nadspodziewane wyniki: znaleziono bowiem cały olbrzymi zapas rożnych narzędzi kowalskich wartości kilkudziesięciu miljonów mk.

—** **TUCHOLA. (Wywóz żywności).** Ludność miejscowa żali się na nadmierny wywóz żywności, zwłaszcza kartofli, które wywozi się codziennie w znacznej ilości do Belgji po 300 000 mk. za jeden centnar.

Wskutek tego i drożyzna środków spożywczych, a zwłaszcza materjałów opałowych jest wielka. Choć drzewa w borach tucholskich jest dosyć, za 1 metr sosnowych krąglaków płaci się przeszło 1 miljon marek, taką samą cenę za wóz torfu.

—** **STAROGARD. Zbyteczny obywatel).** W Mirotkach pow. starogardzki w tartaku placmistrzem jest Niemiec - optant, nazwiskiem Herman Retat, który za czasów niemieckich jeszcze słynął z wrogiego usposobienia przeciw Polakom.

Takiemu osobnikowi władze przedłużają po raz trzeci termin wyjazdu do „vaterlandu“.

—** **TCZEW. (Pogrzeb ofiar katastrofy kolejowej).** W niedzielę odbył się pogrzeb trzech ofiar nieszczęścia kolejowego w Zajączkowie śp. Franciszka Jurczyńskego, Jana Czarneckiego i Bernarda Hellwiga. Był to pogrzeb wspaniały i imponujący, jakiego Tczew od długich lat nie widział.

Na czele wielkiego pochodu kroczyła orkiestra przygrywająca marsze żałobne, potem szli uczniowie Szkoły Morskiej, towarzystwa z Tczewa i Miłobądzia z chorągwiami, wreszcie duchowieństwo oraz niezliczone rzesze ludu. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Baranowski z Miłobądza w otoczeniu czterech księży.

Na cmentarzu przemawiali ks. wikary Brocki, przedstawiciel dyrekcji kolei w Gdańsku p. Glas i starosta Dytkiewicz. W uroczystości pogrzebowej brało udział kilka tysięcy ludzi.

—** **KARTUZY. (Poświęcenie krzyża).** Poświęcenie krzyża misyjnego odbyło się przed kilkoma dniami w Kartuzach na rynku przy nadzwyczaj wielkim, udziale wiernych.

Po poświęceniu, którego dokonał Superjor Misjonarz O. Bisztyza, przeniesiono krzyż w procesji na miejsce przeznaczenia i ustawiono go przed głównem wejściem do kościoła klasztornego.

—** **GDYNIA. (Walka z drożyzną i paskarstwem).** W niedzielę dnia 28 ub. m. odbył się w Gdyni wielki wiec protestacyjny przeciw drożyźnie i paskarstwu przy nadzwyczaj licznym udziale robotników i rybaków. Przyjęto rezolucję, która wyrażając rządowi zaufanie, wzywa go:

1) O zamknięcie granicy dla artykułów spożywczych, a jednocześnie zorganizowanie przez rząd potrzebnego Gdańskowi dowozu tych artykułów,

2) O bezwzględne tępienie paskarstwa, które w Gdyni i okolicy zbiera obfite żniwo.

—** **CHOJNICE. (Wybryki żydowskich handlarzy).** W miejscowości Wiele w pow. chojnickim handlarze żydowscy przyszli na nocleg do pewnej rodziny. W domu nie było nikogo prócz dzieci. Widząc to żydowscy handlarze rozgościli się porządnie — ugotowali sobie sute śniadanie i odeszli. Dopiero później zauważyła pani domu, że skradziono jej 2 miljony mk. i rozmaite rzeczy wartościowe.

Niech to będzie przestrogą dla ludności pomorskiej.

Rozmowa z Królami.

William Le Queux.

Wśród powieściopisarzy angielskich specyficzną swą markę ma **William Le Queux,** nie odznacza się on wysokiemi walorami artystycznemi, nie rywalizuje z Conradem, Tomaszem Hardym, Kitihinsem nie rozwija też skrzydeł fantazji jak Wells, lecz zagląda w tajemnicze schroniska, gdzie bądź się znajdują, i wyławia z nich sensacje, roszczące sobie pretensje do rewelacyj. Pominąwszy tendencyjno-fantastyczną książkę, w której lat temu kilkanaście przewidywał wojne angielsko-niemiecką i odmalował klęskę floty brytyjskiej w przejrzystym celu tj. zachęcenia Rządu angielskiego do zbrojeń na morzu, wydał szereg powieści, między innemi o nihilistach, które cieszyły się krótkim, ale wielkim sukcesem księgarskim.

Obecnie p.. W. Le Queux opublikował wspomnienia swe pod tytułem: „**To co wiem o królach, sławnych ludziach i przestępcach**“, w których czytelnik znajdzie niemało rzeczy niezmiernie ciekawych..

I tak np. rozmawiając kiedyś z carem Mikołajem, posłyszał on z ust jego takie słowa:

> **„Mogę pana powiedzieć, że zupełnie godzę się z gen. lordem Robertsem. Niemcy przygotowują się do wojny, a Anglja zdaje się na to ślepa. Proszę wszakże, żeby pan tego nie publikował“.**

W dziedzinę humorystyki wkracza to, co p. Le Queux mówi o starym królu Czarnogóry.

Zdaje się z tego, że ten patrjota czarnogórski odgrywał wprymitywnych warunkach swego pasterskiego kraju niekiedy rolę żandarma. Bo p. Le Queux pisze:

> **„Przy pewnej okazji, przechodząc główną ulicą w Cetynji, widziałem, jak król zatrzymał pewnego przechodnia i kazał sobie pokazać jego rewolwer. Wyjął on broń z za pasa i wręczył królowi trwożliwie. Gdy król zbadał go i spostrzegł, że rewolwer jest nienabity kazał mu bezzwłocznie zapłacić 5 franków grzywny, które król schował do kieszeni z uśmiechem widocznego zadowolenia! Istniała tam bowiem ustawa, nakazująca, aby każdy był uzbrojony, a kto miał nienabity rewolwer przy sobie, płacił karę. Król lubował się w wynajdywaniu nieuzbrojonych i zbierania sobie pięciofrankówek. Tak to królowano nie tak bardzo dawno jeszcze w Czarnogórzu“.**

Zdaje się, że król Ferdynand Bułgarski był zbyt przebiegłym w stosunku do p. Le Queux. Nagadał przyjacielowi i zausznikowi królów pełne uszy o swem uwielbieniu i o swojej miłości do Anglji. A przy tem upewniał go, że

> **„gdyby wybuchła wojna, nigdy nie podniósłby broni przeciwko W. Brytanji„.**

Nigdy! Zrzekłby się rączej tronu! Ubolewał też, ża Anglja zamyka oczy na machinacje Niemiec. Przyznawał wprawdzie, że z rodu jest na pół Niemcem lecz

> **„skoro wybuchnie nieunikniona wojna, Bułgarja stanie po stronie Anglji, jeżeli tylko źle poinformowany, a jednak cenny Rząd Londyński pozwoli“.**

Niedługo potem cenny rząd angielski byłby królowi Ferdynandowi pozwolił stanąć po swej stronie! Na swe nieszczęście Ferdynand kłamliwy postawił na kartę berlińską.

Największą senzacją w tej książce są rewelacje dotyczące niemal bajkowej postaci Janka Rozprówacza, owego tajemniczego mordercy, który swego czasu, w East-Endzie Londynu uśmiercił w jeden i ten sam sposób kilka ulicznic, stał się postrachem miasta, a pomimo niesłychanych wysiłków policji i detektywów nie dał się ująć..

To co pozostało tajemnicą dla wszystkich, wie p. Le Queux. A wie to jak mówi, z niedokończonej książki.... Rasputina o „Wielkich Przestępcach Rosyjskich“.

Według tego źródła mordercą upadłych dziewczyn londyńskich był dr. Aleksander Padeszenko, mieszkający naonczas w Walworth.

Podobno tajna policja rosyjska wnet dowiedziała się o tem, lecz

> **„czynnie do tego dopomagała i zachęcała do zbrodni, by wykazać przed światem, jak fałszywą metodą posługuje się angielska policja.“** (?)

Ostatecznie policja petersburska wywiozła dr. Padeszenko skrycie do Rosji, gdzie zamknęła go w asylu. Umarł on w roku 1908.

Wszystko to czyta się tak, jak melodramatyczne powieści tego autora.

Telegramy.

Nasze stosunki z Rosją ożywione są duchem pokoju.

Sprawa traktatu handlowego z Rosją. — Polska ma otrzymać jeszcze od Rosji 30 miljonów rubli w złocie. — Rosja stara się o tranzyt handlowy przez Polskę do Niemiec.

Warszawa, 6. 11. (Pat.) W ostatnich kilku dniach toczyły się w Warszawie rozmowy między wicemin. spraw zagr. p. Seydą, a członkiem komisarjatu dla spraw zagr. w Moskwie p. W. Koppem, prowadzone również częściowo przez posła polskiego w Moskwie p. Knolla.

Ze strony rządu sowieckiego wysunięto cztery następujące punkty:

1) ustalenie jako jednej z zasadniczych podstaw **przyszłego traktatu handlowego** klauzuli największego uprzywilejowania w stosunkach celnych;

2) sprecyzowanie i zagwarantowanie wzajemnego **tranzytu handlowego** w wykonaniu art. 22 traktatu ryskiego.

3) ustalenie sposobów wykonania art. 13 traktatu ryskiego, dotyczącego **wypłacania przez Rosję 30 miljonów rubli w złocie**, należnych Polsce z tytułu jej udziału z funduszu złota byłego banku państwa rosyjskiego;

4) wykonanie zmiany personelu w myśl układu o repatrjacji.

W toku rozmów okazało się, że rząd sowiecki przykładał **zdecydowaną wagę do sprawy tranzytu z Rosji** do Niemiec, której nadawał **oświetlenie polityczne w związku z ewentualnym dalszym rozwojem wypadków** w Niemczech.

W tej sprawie zaproponowano ze strony polskiej formułę, zapewniającą rządowi sowieckiemu **„wolny tranzyt na trwałych podstawach"** w ramach art. 22 traktatu ryskiego,

W sprawie formuł, dotyczącycha tranzytu ostateczne **porozumienie nie zostało osiągnięte.**

Z Polską trzeba dojść do porozumienia.

Tak mówił senator Jewelowsky.

Gdańsk, 5. 1. (Pat.) Na zgromadzeniu przedstawicieli gdańskiego kupiectwa wygłosił dłuższą mowę sen. Jewelowsky, na temat wyborów.

Z Polska — oświadczył Jewelowsky — **mimo wszelkie przeszkody będzie się musiało dojść do gospodarczego porozumienia i to w krótkim czasie.**

Berlin, 5. 11. (PAT). Wskutek podrożenia chleba o 140 miljardów wynikły dziś z rana w wielu punktach północnej części miasta rozruchy.

Berlin, 5. 11. (PAT). Rząd Rzeszy przesłał do Paryża notę, protestnjącą przeciwko rzekomemu współdziałaniu francuskich władz okupacyjnych z separatystami w Nadrenji i nad Ruhrą.

Nota wyraża nadzieję, że władze francuskich wojsk okupacyjnych upoważnione będą do odebrania broni separatystom, oraz że nie będą przeszkadzały policji niemieckiej w wykonywaniu jej funkcji.

Londyn. 5. 11. (Pat.) Reuter donosi z Nowego Jorku, że banki i kantory wymiany wstrzymały wszelki handel marką niemiecką. —

Lozanna, 5. 11. (Pat.) (Pat.) Dziś rano rozpoczął się tu proces **przeciwko Conradiemu, mordercy Worowskiego, rosyjskiego delegata na lozańską konferencję wschodnią, oraz przeciw współwinnemu Tolininowi.**

Z całego świata.

—** **Zabójstwo delegatów bolszewickich.** W okolicach Symferopola dokonano napadu na delegatów partji komunistycznej, objeżdżających kraj dla zorganizowania zebrań partyjnych. Zabito prezesa starokrymskiego Ispołkoma i kilku towarzyszy partyjnych. Ogółem zabito 4 osoby, kilka ciężko raniono. Władze sowieckie starają się nadać napadowi charakter bandycki.

—** **Prezydent Ebert kupił sobie zamek w Szwajcarji.** „Svenska Morgenblatt" donosi z Berlina, że tamtejsze koła polityczne dowiedziały się, iż prezydent Ebert, wykluczony świeżo z partji socjalistycznej, kupił zamek w Szwajcarji i że zamierza złożyć godność prezydenta i w Szwajcarji zamieszkać. Jako powód takiego kroku podają słabnący stan jego zdrowia, ale na ogół sądza, że jest to zabezpieczenie sie na wszelki wypadek.

—** **Na granicy Turyngji.** Strzelanina na pograniczu bawarsko-turyngijskiem trwa nadal, szczególnie w okolicy Sonnenbergu odbywa się bardzo ożywiona wymiana strzałów.

—** **Zbezczeszczony grób faraona.** Korespondent „Daily Mail" donosi z Kairu, iż w okolicy Minia odkryto grobowiec, prawdopodobno któregoś z faraonów. Grobowiec ten został doszczętnie obrabowany, mumja zaś uszkodzona. Władze egipskie wszczęły w tej sprawie śledztwo.

Rozmaitości.

× **Nagroda Nobla.** Nagrodę im. Nobla za prace w zakresie lecznictwa, przyznała akademja stokholmska uczonym kanadyjskim: dr. Fryderykowi Bantingowi i prof. Mac Leodowi z Toronto za odkrycie „insuliny", środka przeciwko cukrzycy.

× **Reforma kalendarza.** Wielka rada serbskiego kościoła prawosławnego przyjęła w zasadzie projekt reformy kalendarza oraz oraz projekt powtórnego wstępowania w zwiazki małżeńskie księży wdowców, z tem jednak zastrzeżeniem, iż zastosowanie tej reformy będzie podporządkowane przyjęciu jej przez inne kościoły prawosławne.

× **Pamiątkowe monety włoskie.** Z powodu rocznicy wkroczenia faszystów do Rzymu, rząd włoski wybił pamiątkowe monety złote 20-to i sto-lirowe.

Złoto, użyte na te monety, jest złotem tureckiem, ściągniętem przez Włochów na wyspie Rhodos, tudzież złotem austrjackiem, które przypadło w udziale Włochom z likwidacji banku austrjacko-węgierskiego.

× **Celibat urzędników bankowych.** Związek banków duńskich postanowił, że urzędnicy bankowi, zarabiający mniej, niż 4 000 koron rocznie, nie mają się żenić.

W niektórych z tych banków urzędnicy dosługują się takiej pensji dopiero po latach czternastu, pominno to dyrektorzy banków duńskich oświadczają, że podwładni ich mieć będą jeszcze dość czasu na związki małżeńskie.

× **Dziewczynka obudzona z letargu.** W Madrycie umarła córeczka małżonków Marzano. Rodzina i przyjaciele zebrali się na pogrzeb. Gdy służba żałobna miała już zaśrubować wieko trumny, matka dziewczynki prosiła, żeby jej pozwolono jeszcze ostatni raz ucałować dziecinę.

Jakież było jej zdziwienie, gdy zobaczyła, że dziewczynka poruszyła się lekko. Oszalała z radości, matka pobiegła do doktora, który skonstatował, że dziecko obudziło się ze snu letargicznego.

× **Pikelhauba w armji hiszpańskiej.** Na żądanie dyktatora gen. Primo de Rivera król Alfons hiszpański — mji hiszpańskiej pikielhaubę. Może dzięki tej właśnie ożdobie głowy, zachowała Hiszpanja podczas wojny tak współczującą Niemcom neutralność.

× **Udekorowany koń.** Atrakcją zabawy, urządzonej w tych dniach w Londynie na cele dobroczynne, był „Ginger", dzielny koń, należący do jednego z oddziałów armji angielskiej.

„Ginger" uczestniczył w bitwie nad Marną, a otem był w bitwach pod Ypres, Loos, Cambrai, Arras i Amiens, wreszcie kroczył w pierwszych szeregach podczas marszu zwycięskiego w 1918 r.

Za wszystko to udekorowano go medalem zwycięstwa.

Humor i satyra.

Obce wyrazy.

— Mój kochany, nie mógłbyś mi powiedzieć, co to znaczy unikat.

— Unikat? To taki, co unika kobiet.

— A jakże będzie się nazywał taki, co goni za kobietami ?

— Taki, co goni za kobietami? Ano, zapewne... duplikat.

„Szopka".

Kącik dla pań.

Biżuterja i Koafuera.

Wobec dzisiejszej mody, nakazującej noszenie wąskich sukien i malutkich kapeluszy, musi fryzura uledz przemianie Wszystkie rozkoszne loki i loczki kokieteryjne okalające mniej lub więcej piękne twarzyczki, zmieniają się w **jeden płaski, prawie przylepiony do policzka pukiel i przechodzą z tyłu głowy w jak najskromniejsze upięcie.**

Nawet do tualet wieczorowych najmodniejszą jest fryzura bardzo skromna, z upiętym nisko węzłem, ozdobiona grzebieniem z szyldkretu o możliwie spokojnym i artystycznym rysunku.

Mimowoli nasuwa się uwaga, **by unikać tanich a efektownych ozdób, imitujących drogi szyldkret, czy też kość słoniową** — raczej zostawić fryzurę bez takiej ozdoby, która jedynie obniża estetyczne wrażenie.

Drugim kaprysem mody jest **barwa włosów,** które winny być w kolorze **miedzianym, tycyanowskim,** przy którym to tak cudownie wychodzi karnacja twarzy i ramion.

Brunetki rozjaśniają swe włosy o jeden ton **henną,** która nadaje włosom barwę ciepłą w załamaniach, wskutek czego zatraca ich głęboką czarność, chwilowo mniej interesująca.

Nawet blondynki starają sę o to, by włosom swym nadać wygląd, jak gdyby padał na nie blask zachodzącego słońca. Barwy włosów **słomiano-żółte** lub **płowe,** wywołane za silnem rozjaśnianiem, są **nie modne i w złym tonie.**

Przy teraźniejszej modnej, spokojnej i gładkiej fryzurze na pierwszy plan występują jako ozdoba kolczyki. Są to całe poematy pomysłów i wykonań jubilerskich, Nie tylko znane podłużne „łzy', ale całe grona drogich kamieni, inne składane z dwóch lub trzech części, a zawsze odpowiadające stylowi sukni.. Także duże koła ozdobione perłami, są teraz bardzo noszone, jednem słowem im mniejsza jest fryzura, tem bardziej kładzie się nacisk na ozdobę kobiecego uszka.

Z innych biżuterji lubimy obecnie **branzoletki, tako, że** niema prawie wieczorowych sukien z rękawami. Płaskie a szerokie ze złota, łańcuszki usiane perełkami, nie rzadko widzi się sznurek drobnych pereł, okręcony około przegubu. **Zegarek,** choćby najpiękniejszy, **nie nadaje się, jako ozdoba na wieczór.**

Kiedy już jest mowa o tych drobiazgach (o jakże kosztownych niestety!), więc i o **wachlarzu** słowo. Królujące od dwóch sezonów wachlarze, złożone z dwóch lub trzech **strusich piór,** a oprawione w kawał szyldkretu, **przestają być ostatniem słowem.** Wracamy powoli do dawnej formy, **do haftowanych, jedwabnych lub gazowych wachlarzy,** lub do tych najpiękniejszych ze **starych, prawdziwych koronek.**

Ma się wrażenie, że uśmiech lub czarujące słówko rzucone z poza takiego cacka, nabiera zupełnie innego wyrazu.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 6 listopada 1923 r.

Akcje bankowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	100000—110000
Bank Przemysłowców I—II em.	70000—100000
Bank Zw. Spółek Zarobk. I—XI em	160000—190000
Polski Bank Handlowy, Poznań I—IX em.	60000—80000
Pozn. Bank Ziemian I—V em.	25000—45000

Akcje przemysłowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Arkona I—IV em	70000
Bydgoska Fabryka Mydeł I—II em.	—
Barcikowski R. I—VI em.	27500
Brzeski — Auto I—III em.	—
Cegielski H. I—IX em.	51000—47000—49000
Centrala Rolników I—VII em.	6000—8500—7000
Centrala Skór I—V em.	85000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	—
Hartwig C. I—VI em.	17000—18500
Hurtownia Drogeryjna I—III em.	6000
Herzfeld i Victorius I—II em.	260000—270000
Iskra I—III em.	60000—65000
Lubań, fabr. przetworów ziemn. I—IV em.	350 000
Dr. Roman May I—IV em. ex. kup.	2000000—1900000
Młynotwórnia I—V em.	35000
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	—
Płótno I—II em.	—
Pneumatyk I—III em.	8000
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em.	65000—63000
„Unja" (dawniej Ventzki) I—III em.	370000—390000
Wisła, Bydgoszcz I—II em.	40.000
Wytwórnia Chemiczna I—IV em.	—
Zjedn. Browary Grodziskie I—IV em.	60000

Tendencja: na akcje bankowe mocna, zresztą utrzymana

Giełda warszawska

z dnia 6 listopada 1923.

Akcje (w tysiącach marek polskich)

Bank Dyskontowy	3800—4500
Bank dla Handlu i Przemysłu	600—675
Bank Przem. Lwowski	255—280
Bank Zjedn. Ziem. Pol.	460—500
Wileński Pryw.	—
Bank Handlowy	1450—1600
Bank Kredyt. w Warszawie	250—260
Bank Zachodni	3500—4800—4600
Pozn. Bank Zw. Sp. Zarobk.	1450—1650—1600
Kijewski	1600—1930—1785
Wildt	185—205—190
Częstocice (10) 18000 . . . (5) 18500	(dr) 21000—21500
Michałów	600—500—575
Tow. Fabr. Cukru	3900—3550—3750
„ „ (drobne)	—
Kop. Węgla (100 szt.)	3750—3800—3700
„ „ (50)	3800—3900—3775
„ „ (25)	4100—4050—4060
„ „ (drobne)	4400—4300
Firley	320
Łazy	80—85—82 1/2
Drzewny Prz. i Hand.	125—160—145
Cegielski	510—500—525
Lilpop Rau (100 szt.) —	410—430—415
Modrzejów	4900—5100—5000
Ostrow. Zakł. 8300—8200—9000 . . . (V em.)	—
Starachowice	1850—2050
Ursus	600—750—730
Rudzki i S-ka	1850—1875—1800
Rohn, Zieliński 500—550	IV em. 450
Pocisk	370—350—380
Parowóz	230—250—235
Zieleniewski	7600—7700—7650
Żyrardów	230000—210000
Borkowski	275—330
Jabłkowscy	70—95—90
Polska Nafta	120—115—135
Nobel VI. em. 600—590	620—600—610
Lenartowicz, Rylski i Ska	43—55—50
Siła i Swiatło	325—312 1/2—315
Fryd. Puls	165—155—165
Czersk . 560—625—615 . . . III em.	460—420—435
Fitzner i Gamper	—
Gosławice	925—800—850
Norblin po 100 szt.	750—950—925
„ po 50 szt.	825—975—950
„ drobne	1000—1100
Spirytus (50 i 25) 875—1000	(dr) 870
Spiess i Syn	—
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	—
Pol. Tow. Elektr.	120—122 1/2—110
Chodorów (100)	2200—2275—2235
Bednawski	—
Kabel (Warsz.)	—
Pol. Przemysł Naftowy	550—520—540
Kluczewska Fabryka Papieru	370—350—370
W. Synd. Roln.	725—800
Tepege	—
Pustelnik	360—368
Sole Potasowe	2200—2150
Cmielów	450—525—490
Konspie	230—250—240
Przemysł Korkowy	65—75
Unja	—

Tendencja: zwyżkowa.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy

nadsekretarz miejski Tomasz Raszkowski w Grudziądzu.

TARTAK

położony przy ulicy Ks. Budkiewicza, składający się z masywnych zabudowań i wielkiej składowni, natychmiast na sprzedaż. Maszyny sprzedaje się oddzielnie. Oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na tartak“ wzgl. na „maszyny tartaku“ należy nadesłać najpóźniej do 15-go b. m. do Magistratu miasta Grudziądza, Wydział VI, gdzie dowiedzieć się można także o bliższych warunkach sprzedaży. [7033

Grudziądz, dnia 6-go listopada 1923 r.

Magistrat — Wydział VI.

Zarząd Nieruchomości Miejskich.

Przetarg

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Grudziądz ogłasza następujące przetargi:

1. **W dniu 12. XI. 23 r. godz. 10. na roboty remontowe w zabudowaniach wojsk. przy ulicy Biskupiej w Grudziądzu.**
2. **W dniu 12. XI. 23 r. godz. 11. na roboty kanalizacyjno-wodociągowe na Cytadeli Ks. Mestwina w Grudziądzu.**
3. **W dniu 12. XI. 23 r. godz. 12 na prace blacharskie przy poszczególnych budynkach Fortecy Ks. Mestwina w Grudziądzu.**
4. **W dniu 15. XI. 23 r. godz 10 na poszczególne prace remontowe w bud. Nr. ewid. 1517 na Cytadeli Ks Mestwina w Grudziądzu.**

Oferty ostemplowane w wysokości 120.000,— mk. i po 24.000,— mk. od każdego załącznika złożyć należy do oznaczonego terminu tylko w kopertach zalakowanych. Wadjum obowiązuje w wysokości 3% od sumy oferowanej.

Warunki techniczne ogólne, obowiązujące przy wykonaniu robót, przeglądać można w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap.

Blankiety ofertowane tamże do nabycia za zwrotem kosztów. [7032

Kierownictwo Rej. Inż. i Sap. Grudziądz.

Dobrowolna licytacja!

W sobotę, dnia 10 listopada. o godzinie 11 przedpołudniem, sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w restauracji **Sklep Miejski, ul. 3-go Maja 41:** [8305

3 kanapy, 2 łóżka z materacami, regulator, meble kuchenne, szafę do lodu, bufet do piwa, firanki, dywan, portjery, szklanki, kieliszki i inne rzeczy. **Jan Olszewski**, licytator i taksator **Nadgórna 16.**

Siano - Słomę - Sieczkę

buraki pastewne

kupuje każdą ilość za natychmiastową zapłatą **A. Raiff, Grudziądz,** Droga Łąkowa 1. [8307

Monter

dobrze obeznany

z montażem traków, maszyn parowych i kotłów parowych

poszukiwany. Zgłoszenia uprasza się pod „Monter“ do Biura ogłoszeń **Tow. Akc. „Reklama Polska“ w Poznaniu,** Aleje Marcinkowskiego nr. 6. [8982

Klub Szoferów na Pomorzu

naznacza swe

WALNE ZEBRANIE

na sobotę dnia 10 listopada o godz. 7 wieczorem **w Grudziądzu** w Strzelnicy, ul. Strzelecka, na które wszystkich szoferów, automobilistów i motocyklistów z Pomorza zaprasza **Zarząd.**

Szmaty, jutę stary papier

kupujemy we wszelkich ilościach

Wielkopolska Papiernia T. A.

Bydgoszcz, Gdańska 19. Tel. 1149. 7037

Stary ołów

kupuje

Drukarnia Pomorska.

Potrzebni do Zakładów Przemysłowych na Pomorzu:

1. Magazynier 7043
2. portjer fabryczny

kawalerowie tylko z dobremi kwalifikacjami i świadectwami, z poprzedniej służby dobrze poleceni i zaufani. Zgłoszenia z odpisam świadectw i życiorysem do **„Par“ Bydgoszcz,** Dworcowa 18 pod nr. 271/3 Nieodpowiednie oferty zostaną **bez odpowiedzi.**

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska.

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.

Założony w roku 1890.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy 81A

Zakupuje walnty zagraniczne, złoto, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczki

na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Zamienimy kompletną 27 metrów długą

transmisję

z 25 tarczami, od 34 centymtr. do 1 metra średnicy (s tych jest 7 tarczy z potrójną zamianą), i inne przynależności

na 2 motory elektryczne

5—6 P. S. 220 wolt. za ewtl. odpowiednią dopłatą.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

Cegły

większe ilości sprzeda w tym tygodniu

Cegielnia Parowa Świerkocin

po cenach bezkonkurencyjnie niskich. Po dniu 10 listopada b.r. nastąpi zwyżka.

Zarząd Grudziądz ul. Toruńska 6. Tel. 257.

7040

Członka Zarządu

fachowego bankowca, poszukuje od 1. XII. 1923 lub 1. 1. 1924.

BANK PUCK Sp. z. z n. odp. w PUCKU

Zgłoszenia wraz z referencjami oraz podaniem pensji przyjmuje

7031 **A. Miotk - Puck - Rynek**

prezes Rady Nadzorczej

Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* *Tel. 981.*

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe.

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś.

Najprostsza książkowość

w zastosowaniu do potrzeb średnich kupców, przemysłowców i rzemieślników!

Kompletna książkowość w jednej księdze

(zastępuje książkę kasową, memorjał i książkę główną.)

Każdy przedsiębiorca w ciągu kilku godzin zapozna się z metodą powyższą i będzie w możności prowadzić samodzielnie książkowość swojego interesu **bez pomocy księgowego**

Książkowość omawiana zastosowana jest do wymagań podatku przemysłowego od obrotu i do podatku dochodowego

Każdy przedsiębiorca za ¼ części pensji miesięcznej buchaltera pokrywa całoroczny wydatek na prowadzenie książkowości swojego interesu

Zamówienia należy nadsyłać pod adresem:

Biuro Buchalteryjno-Rewizyjne „Rzeczoznawca“ M. Pacoszyńskiego, zaprzysięż. rew. ksiąg handl. i rzeczozn. sąd. Grudziądz, Wybick. 31, Tel. 737. Konto czek. w P K. O. nr. 203079

Sprzedaże

CUKIER

w każdej ilości poleca

F. Dumont

hurtownia towarów

Pańska 17. — Tel. 133

Nowa kanapa

do sprzedania Murowa 7

Dzierżawy

Poszukuje się dzierżawy

piekarni.

Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 8306.

Składnicę

z szopą

przy ulicy ożywionej, nadającą się na skład maszyn rolniczych lub artykułów opałowych. **przedzierżawię.** Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 8301.

Posady

Urzędnik

gospodarczy

żonaty, 31 letni, wład. język. polskim i niem. w słowie i piśmie, **poszukuje posady** jako rządca lub kasjer, na majątku ziemskim z praktyką gospodarczą, od zaraz lub później. Łask. oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 8304.

Kto poszukuje ubocznego lub stałego

ZAJĘCIA

niechaj pisze pod: G. P. G. **Toruń**, Skrzynka Pocztowa nr. 4. Na odpowiedź można dołączyć znaczek. [7030

Bankowcy

biuraliści, nauczycielowie był. zaboru prusk znajdą zajęcie uboczne. **Waliszewski, Bydgoszcz**, Dworcowa 18b.

Panienki

obeznane z pracami siatek na włosy, taksamo **uczenice mogą się zgł. A. Górna** [8308 ul. Długa Nr. 14, III.

Dzielną

dziewczynę

umiejącą samodzielnie gotować, poszukuje natychmiast [7008

C. M. Powałowski, Toruńska nr. 4.

Poszukuję od zaraz

Dziewczyny

do dzieci

w średnim wieku (mniejwięcej lat 18) z uczciwej familji.

C. M. Powałowski, Toruńska nr. 4. [7007

Mieszkania

Pokoju umeblow.

poszukuję zaraz. Łask. oferty do Eksp. Gł. Pom. pod nr. 7040.

Hurtownia miejscowa **poszukuje**

2—4 pokoji

próżnych na biura part. lub 1-sze piętro. Zgł. do Gł. Pom. pod 7042

Poszukuję

skromnie umeblowanego pokoju, z utrzymaniem lub bez. Zgł. Droga Łąkowa nr 3. u p. Lipskiej. [8303

Pokoju

umeblowanego

ewtl. z całem utrzymaniem lub tylko z kawą poszukuje się w pobliżu poczty (ul. Mickiewicza, Sienkiewicza lub Groblowa). Łaskawe zgłoszenia uprasza się przesłać do Głosu Pomorsk. pod nr. 8126 S.

Zamienię

4 poko. mieszkanie

w Toruniu na takowe w Grudziądzu. Oferty pod nr 8302 do Gł. Pom.

Zguby

Zgubiono [8290

dokument wojskowy

wydany przez P. K. U. w Grudziądzu na nazwisko Kazimierz Korpanty. Uprasza się o zwrot na Toruńską 11.

Różne

OBIADY prywatne wydaje się ulica Kościuszk 5, II piętro lewo. [8309

WAPNO

rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.

WAPNO

wzbogaca ojców i synów.

WAPNO

dostarczamy natychmiast w każdej ilości. (5420

Bracia Schlieper

Hurtownia materj. budowl

Tel. 306 Bydgoszcz Tel. 361

Karty

od- i zameldowania dla Hoteli

poleca

Drukarnia Pomorska,

Grudziądz Groblowa 27/29

Jako przedstawiciele **Sp. Akc. „HAJNÓWKA“ Leśny Przemysł Chemiczny w Puszczy Białowieskiej,** największego tego rodzaju przedsiębiorstwa w świecie, ofiarujemy po bardzo dobrymi warunkami:

1. **Węgiel drzewny retortowy z drzew liściastych** (dąb i brzoza, mieszany).
2. **Smołę z drzew liściastych**
3. **Aceton**
4. **Alkohol metylowy i spirytus drzewny**
5. **Octan wapnia.** [8984

»UNARD« Towarz. dla Handlu Zagranicznego z ogranicz. por.

w Poznaniu, św. Marcin 43.

Adr. telegr.: Unard, Poznań. Tel. 2606, 3198, 2338.